

# Grzegorz Leszczyński

---

## Brak wiedzy o małżeństwie jako wada zgody małżeńskiej

---

Łódzkie Studia Teologiczne 23/2, 107-125

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI  
*Uniwersytet Łódzki*

## BRAK WIEDZY O MAŁŻEŃSTWIE JAKO WADA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, brak wiedzy, jurysdykcja, zgoda małżeńska

1. Wstęp. 2. Określenie małżeństwa. 3. Wiedza minimalna o małżeństwie. 3.1. Małżeństwo jako wspólnota życia i miłości. 3.2. Wspólnota ukierunkowana na zrodzenie potomstwa. 3.3. Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety. 3.4. Małżeństwo jako związek trwały. 3.5. Seksualność małżonków. 4. Ignorancja jako wada zgody małżeńskiej. 4.1. Zgoda małżeńska. 4.2. Przedmiot zgody małżeńskiej a ignorancja. 5. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Zgodnie z kan. 1096 § 1 KPK z 1983 r. do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony miały przynajmniej minimalną wiedzę o małżeństwie. Po osiągnięciu dojrzałości, zgodnie z kan. 1096 § 2 taką wiedzę się domniemywa. Na czym zatem polega minimalna wiedza o małżeństwie i czego dotyczy w zakresie przedmiotowym? Prawodawca odnosi ją do ogólnej koncepcji małżeństwa, z wyszczególnieniem dwóch jej aspektów: związku mężczyzny i kobiety opartego na trwałości oraz ukierunkowanego na zrodzenie potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie.

### 2. OKREŚLENIE MAŁŻEŃSTWA

Kanonistyka nie wytworzyła własnej definicji małżeństwa. W źródłach prawnych w zasadzie powtarzana jest definicja zaczerpnięta z *Instytucji* Justyniana<sup>1</sup>. Zarówno definicja Justyniana, jak powstała w III w., pochodząca od Modestyna definicja małżeństwa<sup>2</sup>, podkreślają wyjątkowy charakter związku mężczyzny i kobiety oparty na wyłączności i stałości<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. *Iustiniani Institutiones*, 1, 9, 1. Czytamy tutaj: „Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuam consuetudinem vitae continens”. Por. H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, 57.

<sup>2</sup> Por. *Digesta*, 23, 2, 1. Czytamy tutaj: „Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio”.

<sup>3</sup> Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 1, Warszawa 1956, 24–26.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie podaje definicji małżeństwa. Z brzmienia kan. 1012 § 1 wynika jednak, iż rozumie je jako umowę małżeńską. Charakter umowny małżeństwa podkreśla również kan. 1081 § 2, określający przedmiot zgody małżeńskiej. Umowa ta w przypadku małżeństwa chrześcijan – jak czytamy w kan. 1012 § 1 – została podniesiona przez Chrystusa do godności sakramentu<sup>4</sup>. Kodeks, nie podając definicji małżeństwa, wskazuje jednoznacznie nie tylko dwa konkretne cele małżeństwa, ale jednocześnie dokonuje umiejscowienia hierarchicznego tychże celów względem siebie<sup>5</sup>. Kanon 1013 § 1 wskazuje jako pierwszorzędny cel małżeństwa zrodzenie i wychowanie potomstwa, określając jako cel drugorzędny wzajemną pomoc małżonków i uśmierzenie pożądlivości<sup>6</sup>.

Należy zauważyć, iż już wydana w 1930 r. Encyklika *Casti connubi* papieża Piusa XI<sup>7</sup> stała się dość istotnym wydarzeniem w kształtowaniu rozumienia instytucji małżeństwa, zwracając bezpośrednio uwagę na znaczenie miłości małżeńskiej. I choć jako cel pierwszorzędny małżeństwa, zgodnie z rozumieniem kodeksowym, uznawała zrodzenie i wychowanie potomstwa to umiejscowiła miłość małżeńską obok wzajemnej zgody małżonków i uśmierzenia pożądlivości jako jednego z celów małżeństwa. Warto też zauważyć, iż w odniesieniu do dóbr małżeństwa Pius XI przytaczał tradycyjny schemat św. Augustyna, często posługując się cytatami z jego dzieł<sup>8</sup>. Przełomem w rozumieniu małżeństwa stała się odnowa Soboru Watykańskiego II.

Podstawowym dokumentem Soboru Watykańskiego II odnoszącym się do małżeństwa była Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Konstytucja ta, mająca nieocenione znaczenie dla całej późniejszej doktryny Kościoła, nie przedstawiała co prawda pełnej nauki o małżeństwie<sup>9</sup>, nie-

---

Jak pisze I. Chelodi: „Matrimonio notio, si accuratius spectetur, alia est prout ipsum consideratur aut ut actus transiens (*in fieri*) aut ut status permanens (*in facto esse*). Matrimonium in fieri est actus, quo societas maritalis constituitur, sive: contractus legitimus inter marem et feminam, individuum vitae consuetudinem afferens; in facto esse est resultans inde vitae consuetudo, praesertim vinculum coniugale...” (I. Chelodi, *Ius Matrimoniale iuxta Codicem Iuris Canonici*, Tridenti 1921, 2).

<sup>4</sup> Kan. 1012 § 1 brzmi: „Christus Dominus ad sacramenti dignitatem evexit ipsum contractum matrimonialem inter baptizatos”.

<sup>5</sup> Por. F. X. Wernz, P. Vidal, *Ius Canonicum*, t. V, Romae 1925, 29. Czytamy tutaj: „Matrimonii finis primarius est propagatio speciei humanae seu procreatio atque recta educatio prolis i. e. hominum qui sint veri cultores Dei, ita ut temporalem aeternamque beatitudinem consequantur. ...Secundarii fines sunt: 1° mutua amicitia mutuumque adiutorium et solatium (Gen. II, 28) non solum in cura rei domesticae sed praesertim etiam in prolis susceptae educatione; 2° ad refrenandam concupiscentiam in praesenti statu naturae lapsae, (I. Cor. VII, 9) quo fit, ut per matrimonia quamplurima peccata impediuntur publicaue morum honestas promoveatur (can. 1013)”.

<sup>6</sup> Kan. 1013 § 1 brzmi: „Matrimonii finis primarius est procreatio atque educatio prolis, secundarius mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae”. Zob. P.A. D’Avack, *Corsi di diritto canonico: il matrimonio*, Milano 1961, 63.

<sup>7</sup> Por. Pius XI, *Casti connubi*, AAS 22, 1930, 539–592.

<sup>8</sup> Por. tamże, 543. Czytamy tutaj: „Haec omnia ... bona sunt, propter quae nuptiae bonae sunt: proles, fides, sacramentum». Quae tria capita qua ratione leculentissimam totius de christiano connubio doctrinae summam continere iure dicantur, ipse sanctus Doctor diserte declarat, cum ait: «In fide attenditur, ne praeter vinculum coniugale cum altero vel altera concumbatur»”.

<sup>9</sup> Por. R. Szttychmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin: TN KUL 1993, 303–310.

mniej ustosunkowywała się do istotnych problemów ówczesnych wiernych, które w nauczaniu Soboru znalazły adekwatne odpowiedzi. Jedną z nich było z pewnością nowe określenie małżeństwa, zdecydowanie różniące się od ujęcia zaprezentowanego przez wydany w 1917 r. Kodeks Prawa Kanonicznego.

Sobór Watykański II w nr 48, Konstytucji *Gaudium et spes*, stwierdza: *Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę*<sup>10</sup>. Warto z pewnością zatrzymać się nad soborowym sformułowaniem *głęboka wspólnota życia i miłości*. Oznacza ono bowiem, iż małżeństwo nie może być rozumiane jedynie w aspekcie życia seksualnego, gdyż jego wymiar jest o wiele szerszy i dotyczy różnych sfer wspólnego życia, takich jak: sfera duchowa, społeczna czy kulturowa. Jest to ponadto wspólnota oparta na miłości, w której elementem niezwykle istotnym jest wzajemne doskonalenie się małżonków<sup>11</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., inspirowany myślą Soboru Watykańskiego II, wprowadza określenie *foedus* w odniesieniu do małżeństwa, posługując się w § 2 kan. 1055 również terminem *contractus*. W kan. 1055 § 1 czytamy bowiem: *Matrimoniale foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae consortium constituunt, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos effectum est*. Paragraf 2 tego samego kanonu stwierdza: *Quare inter baptizatos nequit matrimonialis contractus validus consistere, quin sit eo ipso sacramentum*. Paragraf 1 kan. 1055, określając małżeństwo, używa terminu *foedus*, czyli przymierze, co wydaje się oczywiste w kontekście inspiracji soborowych, obecnych w procesie formułowania kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>12</sup> Nie zatrzymując się nad rozumieniem samego sformułowania *foedus*, użytego w kan. 1055 § 1, należy jedynie zauważyć, iż w myśl tego kanonu istnieje ścisła więź między przymierzem małżeńskim a sakramentalnością małżeństwa. Owo przymierze, zawierane między osobami ochrzczonymi, zostało bowiem podniesione do godności sakramentu, co oznacza, iż ma ono swój chrystologiczny i eklezjalny wymiar<sup>13</sup>. Co więcej, jak podkreśla kan. 1055 § 2 KPK, między ochrzczonymi nie może istnieć umowa, która nie byłaby sakramentem. Jak podkreśla H. Stawniak, małżeństwo sakramentalne nie zostało dodane do małżeństwa naturalnego, lecz stanowi jego dalszą realizację w planie zbawienia. W przypadku związku małżeńskiego osób ochrzczonych sakrament stanowi samo małżeństwo, gdyż związek małżeński ochrzczonych i sakramentalność są niepodzielne, podobnie jak nierozłączny jest plan zbawienia. Oznacza to, że jakkolwiek małżeństwo konstituuje się poprzez ważnie wyrażoną zgodę małżeńską dwojga osób, sama obiektywna rzeczywistość sakramentalna tegoż małżeństwa nie

<sup>10</sup> Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>11</sup> Por. H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”*, PK 32 (1989) 1–2, 108–109.

<sup>12</sup> Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Coetus Studiorum „De iure matrimoniali”*, *Communicationes* 9 (1977), 122–123; tamże, 10 (1978), 125–126.

<sup>13</sup> Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, 229–279; A. Pastwa, *Przymierze miłości małżeńskiej*, IM 14 (2003) 8, 17.

wchodzi w zakres ich kompetencji<sup>14</sup>. Kanon 1055 § 1 KPK określa zatem małżeństwo jako przymierze, przez które małżonkowie tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa.

### 3. WIEDZA MINIMALNA O MAŁŻEŃSTWIE

Minimalna wiedza o małżeństwie, o której Prawodawca mówi w kan. 1096 KPK, dotyczy kilku podstawowych aspektów przedmiotowych.

#### 3.1. Małżeństwo jako wspólnota życia i miłości

Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes*, stwierdza, że głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołanej zgody osobowej<sup>15</sup>. Tak sformułowane określenie małżeństwa, z jednej strony, ukazywało małżeństwo jako wspólnotę życia i miłości (*in facto esse*), z drugiej zaś przedstawiało *consensus* stron jako konstytutywny element tej wspólnoty (*in fieri*). W definicji soborowej bardzo mocno został podkreślony charakter interpersonalny więzi małżeńskiej, w tym znaczenie miłości małżeńskiej<sup>16</sup>, co uwidaczniało się również w różnorodnych sformułowaniach użytych przez Sobór w celu określenia małżeństwa, jak: głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, czy też głębokie zjednoczenie, będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób<sup>17</sup>.

Użyte przez Sobór sformułowanie *głęboka wspólnota życia i miłości* oznacza, iż małżeństwo nie może być rozumiane jedynie w aspekcie życia seksualnego, gdyż jego wymiar dotyczy różnych sfer wspólnego życia, takich jak: sfera duchowa, społeczna czy kulturowa. Jest to ponadto wspólnota oparta na miłości, w której elementem niezwykle istotnym jest wzajemne doskonalenie się małżonków<sup>18</sup>. Sobór Watykański II, określając małżeństwo jako *wspólnotę życia i miłości małżeńskiej*, odstąpił od jedynie prokreacyjnej, a zarazem prawnej wizji małżeństwa, ukazując przy tym, iż małżeństwo jest przede wszystkim wspólnotą miłości, ukierunkowaną na zrodzenie potomstwa, w której więź międzyosobowa stanowi element niezwykle

<sup>14</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000, 312–313.

<sup>15</sup> Por. *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>16</sup> Por. S. Lener, *Matrimonio e amore coniugale nella «Gaudium et spes» e nella «Humanae vitae»*, CivCatt 120, 1969, nr 2, 32. Czytamy tutaj: „Non potendo più negare che all' *elementum amoris* nella *Gaudium et spes* viene attribuito un ruolo indubbiamente essenziale quanto al *matrimonium in facto esse* e che, perciò, non lo si può certo dire del tutto estraneo al *matrimonium in fieri*, essi distinguono un oggetto essenziale del consenso matrimoniale da quello integrale. L'amore coniugale, come volontà d'istaurare quell' *intima communitas vitae et amoris*, nella quale il Concilio fa consistere l'essenza del matrimonio, costituirebbe appunto parte dell'oggetto integrale, ma non entrerebbe nel vero e proprio oggetto essenziale del consenso”.

<sup>17</sup> Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>18</sup> Por. H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”...*, art.cyt., 108–109.

istotny<sup>19</sup>. Sobór Watykański II nie neguje rozumienia małżeństwa jako umowy, ale podkreśla, iż małżeństwo nie jest jedynie umową, gdyż ma swój wymiar o wiele głębszy, bardziej obrazujący więź, jaka w momencie zawierania małżeństwa tworzy się między mężczyzną i kobietą. Małżeństwo bowiem jest rzeczywistością wieloaspektową. Ma swój wymiar społeczny, kulturowy, psychiczny, etyczny, religijny, ale też i wymiar biologiczny oraz prawny. Ponadto ma wymiar osobistego zaangażowania afektywnego osób, które, nawiązując więź małżeńską, tworzą wspólnotę całego życia<sup>20</sup>. Odejście Ojców Soboru, mających na względzie przede wszystkim cele pastoralne, od wymiaru tylko prawnego, nie neguje, jak zauważa G. Erlebach, istoty tego wymiaru, usankcjonowanego zresztą w obecnym Kodeksie Jana Pawła II wyrażeniem *matrimonialis contractus* w kan. 1055 § 2 KPK<sup>21</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., inspirowany myślą Soboru Watykańskiego II, wprowadza określenie *foedus* w odniesieniu do małżeństwa. Termin *foedus* ma natomiast głęboki biblijny i teologiczny wymiar. Odnosi małżeństwo do Boga jako Stwórcy, umiejscawia małżonków w porządku współtwórców małżeństwa, podkreśla, iż przymierze jako relacja prawna jest stworzona przez nupturientów jednak w Bogu i przez Niego<sup>22</sup>. Termin *foedus* ma ponadto swój wymiar personalistyczny, gdyż oznacza wspólnotę przyjaźni, w której nie tyle chodzi o wynikające z niej obowiązki, jak w przypadku kontraktu, ile raczej o więź, która w przymierzu istnieje między osobami, które je zawierają<sup>23</sup>.

### 3.2. Wspólnota ukierunkowana na zrodzenie potomstwa

Personalistyczne rozumienie małżeństwa podkreślone zostało przez Prawodawcę w sformułowaniu celów tegoż małżeństwa, jakimi są ukierunkowanie na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>24</sup>. Należy zauważyć, że dobro małżonków nie jest rzeczywistością obiektywną, ale osobową, gdyż możliwą do zrealizowania jedynie przez osoby współmałżonków. Co więcej, nie jest to dobro, które jest dobrem abstrakcyjnym, gdyż jest dobrem właśnie dla konkretnych

---

<sup>19</sup> Por. U. Navarrete, *Mutationes et praevisae innovationes in iure matrimoniali*, PK 15 (1972) 1–2, 9. Autor pisze: „Ex alia parte, consortium totius vitae, modo generali acceptum, non ut elementum accessorium vel mere integrale, sed ut essenziale consensus matrimonialis habendum esse videtur. Matrimonium enim institutum est a Deo etiam ad hoc ut coniuges obtineant illam plenam et eorum ipsorum perfectivam vitae communionem, quae omnes dimensiones personalitatis quodammodo afficit et comprehendit”.

<sup>20</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001, 29.

<sup>21</sup> Por. G. Erlebach, *Problem wymiaru antropologicznego i prawnego w rozumieniu zgody małżeńskiej*, IM 10 (1999) 4, 16.

<sup>22</sup> Por. M. Czapla, *Pojęcie „matrimoniale foedus” w kan. 1055 § 1 KPK*, IM 11 (2000) 5, 32.

<sup>23</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, dz.cyt., 306.

<sup>24</sup> Zob. W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055, par. 1 kpk*, IM 11 (2000) 5, 43–62; G. Leszczyński, *Pojęcie bonum coniugum w prawie małżeńskim Kościoła*, ŚSHT 36 (2003) 1, 101–115.

osób, które decydują się na stworzenie wspólnoty życia<sup>25</sup>. Przekazanie małżonkowi prawa do własnej osoby zawiera nie tylko aspekt fizyczny, ale przede wszystkim emocjonalny i duchowy. Winno być rozumiane w kontekście całej osoby i stać się przewyciężeniem własnego egoizmu w celu otwarcia się na dialog z drugą osobą. Małżonkowie oddają sobie nawzajem prawo do siebie w sposób całkowity, nie dopuszczając jakichkolwiek wyjątków. Każdy wyjątek byłby bowiem zaprzeczeniem całkowitego oddania się w sensie ostatecznym i wyłącznym<sup>26</sup>.

Małżeństwo jest rzeczywistością, która pozwala małżonkom wzrastać w doskonałości osobowej i poprzez to stawać się dobrem dla drugiej osoby. To dobro wspólne małżonków oparte jest na całej gamie wartości umożliwiających wzajemne doskonalenie się w relacji interpersonalnej, wartości uczuciowych, intelektualnych, ekonomicznych, tych o charakterze kulturowym, jak i przede wszystkim duchowym. Chodzi więc tu zarówno o wspólnotę w sferze seksualnej, jak i w codziennym przeżywaniu wspólnych problemów, trudności, które pozornie wydawać się mogą dalekie od tworzenia wspólnoty, w praktyce przewyciężane wspólnym wysiłkiem taką wspólnotę ubogacają i zbliżają do doskonałości<sup>27</sup>.

R. Sztymmler, wymieniając różne obowiązki służące realizacji dobra małżonków, wymienia obowiązek: ludzkiego pożycia intymnego ze współmałżonkiem, nierozzerwalności, pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego, świadczenia współmałżonkowi pomocy, przyczyniania się do dobra współmałżonka, świętości, a przede wszystkim obowiązek zachowania wierności<sup>28</sup>. Konkludując zatem, można stwierdzić, co czyni W. Góralski, iż *bonum coniugum* mieści w strukturze osobowej i głębokiej płciowości każdego z małżonków, ukierunkowanych w sposób naturalny ku właściwej im komplementarności<sup>29</sup>.

Przekazanie prawa w stosunku do siebie wymaga od małżonków ukierunkowania ich wspólnoty na drugi cel, jakim jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Sposobem realizacji owego ukierunkowania jest gwarancja aktów małżeńskich współżycia seksualnego otwartych na nowe życie. Potomstwo zatem jako konsekwencja podjętego przez nupturientów pełnego aktu małżeńskiego jest celem małżeństwa. Ukierunkowanie więc małżeństwa w swoim początku ku jego podstawowemu celowi, którym jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, osiąganemu poprzez pełny akt wzajemnego małżeńskiego oddania się seksualnego, stanowi jeden z istotnych

---

<sup>25</sup> Por. R. Bertolino, *Gli elementi costitutivi del bonum coniugum: stato della questione*, w: *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, Città del Vaticano 1996, 18–19.

<sup>26</sup> Por. P.A. Bonnet, *Il bonum coniugum e l'essenza del matrimonio*, w: *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, Città del Vaticano 1996, 127–128. Jak pisze Autor: „In altri termini la relazione coniugale deve caratterizzarsi in modo da consentire alla donna di essere moglie del proprio marito e all'uomo di essere marito della propria moglie. Solo così quella medesima relazione si può incarnare in una comunione di vita qualificabile come *effettivamente* coniugale, atteggiata cioè in modo da essere aperta a tutti quei fattori che, permettendo il reciproco perfezionamento ed il vicendevole completamento mediante una mutua comunanza dell'esistenza materiale e spirituale, rendono possibile una conoscenza tale da far vivere all'uomo ed alla donna quella così sconvolgente”.

<sup>27</sup> Por. R. Bertolino, dz.cyt., 29.

<sup>28</sup> Por. R. Sztymmler, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1999, 244–255.

<sup>29</sup> Por. W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum...*, art.cyt., 52.

elementów małżeństwa, którego nie może zabraknąć w chwili konstituowania się małżeństwa.

Powstaje jednak pytanie: czy wystarczy, aby owo ukierunkowanie osób na dobro wspólne oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa istniało w momencie wyrażania zgody małżeńskiej, czy też jest niezbędne, aby małżonkowie nie tylko pragnęli dobra, ale jednocześnie ukierunkowali swoje działanie na osiągnięcie celu, który podejmują w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej? Odpowiedź zawarta jest w kan. 1055 § 1 KPK, w którym Prawodawca stwierdza, iż małżeństwo jest *ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum*. Zatem słusznie zauważa J.P. Viladrich, iż *ordinatio ad finem* ma charakter potencjalnej dynamiki intymnej wspólnoty życia, która będzie się realizować w całym życiu małżeństwa, chociaż ustanawia się jako potencja w chwili powstania związku. Małżonkowie winni być zatem dla siebie wsparciem, udzielając sobie nawzajem pomocy, koniecznej do tego, by dynamika życia małżeńskiego skierowała się do uporządkowanej realizacji małżeńskiego sensu płciowości. Powinni ono też unikać tego wszystkiego, co dezintegruje i rozbija elementy fizyczno-psychiczne i duchowe pociągu płciowego w intymnej wspólnocie małżeńskiej<sup>30</sup>.

### 3.3. Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety

Głęboko personalistyczna wizja małżeństwa, obecna zarówno w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, jak i w sformułowaniu kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. znajduje swoje odzwierciedlenie w określonych w kan. 1056 tegoż Kodeksu przymiotach małżeństwa. Przymioty małżeństwa, których jak podkreślił Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu skierowanym do Roty Rzymskiej 1 lutego 2001 r., nie należy pojmować w relacji zewnętrznej do istoty małżeństwa, określają to małżeństwo i są związane z jego substancją<sup>31</sup>. Jak zauważa G. Dzierżon, między przymiotami a substancją małżeństwa istnieje pewna zależność dialektyczna polegająca na tym, iż przymioty są ściśle związane z substancją, a mianowicie ją specyfikują<sup>32</sup>.

Przymiot jedności małżeńskiej, o którym traktuje kan. 1056 § 2 KPK, oznacza, że węzeł małżeński jest jeden i wyłączny, gdyż łączy tylko jednego mężczyznę i jedną kobietę. Dlatego przymiotowi jedności sprzeciwia się jakakolwiek forma poligamii. Nauka katolicka uznaje małżeństwo monogamiczne za właściwe naturze ludzkiej. Z takim małżeństwem spotykamy się u ludów pierwotnych. Potrzebę monogamii uzasadnia bardzo jednoznacznie nauczanie Chrystusa i św. Pawła. Chrystus, co prawda nie mówi wprost o monogamii, ale jego nauka dotycząca nierozdzielności małżeństwa pozwala przyjąć, iż potępia on poligamię, odrzucając zresztą inne praktyki starotestamentalne. Monogamia obecna jest w sposób jednoznaczny w nauczaniu Kościoła, a Sobór Trydencki uznaje ją za prawdę wiary<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Por. J.P. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tłum. z hiszp. S. Świaczny, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000, 319.

<sup>31</sup> Por. Joannes Paulus II, *Allocutio ad Romanae Rota Tribunal* (1.02.2001), AAS 93, 2001, 361.

<sup>32</sup> Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa...*, dz.cyt., 81.

<sup>33</sup> Por. S. Biskupski, dz.cyt., 47–49.



Jedność małżeństwa ma swoje głębokie uzasadnienie zarówno w Piśmie Świętym, jak i w doktrynie teologicznej i nauczaniu Kościoła. Wspominana już nie raz Encyklika Piusa XI *Casti connubii*, jak i nauczanie Soboru Watykańskiego II podkreślają monogamiczność węzła małżeńskiego<sup>34</sup>. Owa monogamiczność, czy inaczej jedność i zupełność węzła małżeńskiego, jest źródłem wyłączności i wierności między małżonkami<sup>35</sup>. Oznacza to, że jedność małżeństwa wymaga wzajemnej wierności małżonków. Co więcej, jak zauważa M. Wegan, jedność i wierność małżonków są z sobą złączone nierozdzielnie. Jakkolwiek jednak jedność stanowi przymiot małżeństwa, wierność przynależy do jego istoty<sup>36</sup>.

Wierność małżonków jest wyrazem – w kategoriach praw i obowiązków – pełnej i wyłącznej współprzynależności małżonków do siebie. Owa współprzynależność – jak zauważa R. Sztymmler – opiera się na duchowo-cieleśnej więzi, którą małżonkowie winni pogłębiać przez wzajemną pomoc, życzliwość, ofiarność i wychowywanie dzieci<sup>37</sup>. Sprzeniewierzenie się owej więzi, które objawia się przez uczestnictwo w ich życiu osób trzecich, jest naruszeniem nie tylko porządku sprawiedliwości, ale wywołuje niemożność oddania się współmałżonkowi w sposób zupełny i wyłączny. Dzielenie bowiem już w samym momencie powstawania związku owej wierności powoduje, że dana osoba nie jest w stanie oddać prawa w stosunku do siebie nikomu w całości, a więc zaprzecza zasadzie zupełności.

### 3.4. Małżeństwo jako związek trwały

Nierozzerwalność małżeństwa jest tym przymiotem, który polega na tym, że ważne powstały węzeł małżeński nie może być rozwiązany. Przymiot ten wyklucza możliwość zawierania małżeństwa jedynie na jakiś czas. Nierozzerwalność małżeństwa wynika z samego pojęcia małżeństwa. Skoro małżeństwo jest głęboką wspólnotą życia i miłości, to jego nietrwałość byłaby zaprzeczeniem dogłębnego i całkowitego oddania się dwojga osób. Nierozzerwalność jest wpisana w istotę małżeństwa i odnosi się do wszystkich zawierających małżeństwo w każdym miejscu i w każdym czasie.

Naturalne wymogi trwałości małżeństwa zostały jednoznacznie przypomniane i wzmocnione przez Chrystusa. Kościół jako autentyczny tłumacz objawienia Bożego niezmiennie głosił naukę o nierozzerwalności małżeństwa. Zdecydowane stanowisko w tej materii zajął Sobór Trydencki, jak również Sobór Watykański II w nr 49 Konstytucji *Gaudium et spes*<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> Por. H. Stawniak, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, PK 34 (1991) 1–2, 105–106.

<sup>35</sup> Por. G. Leszczyński, *Istotny element małżeństwa jako przedmiot symulacji częściowej*, IM 18 (2007) 12, 88.

<sup>36</sup> Por. M. Wegan, *L'esclusione del «bonum fidei» nella più recente giurisprudenza della Rota Romana*, Apollinaris 61, 1988, 96–97.

<sup>37</sup> Por. R. Sztymmler, *Obowiązki małżeńskie...*, dz.cyt., 244.

<sup>38</sup> Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2006, 41–43.

### 3.5. Seksualność małżonków

W Konstytucji *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II czytamy: *Mężczyzna i kobieta, którzy dzięki związkowi małżeńskiemu „już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem”* (Mt 19, 6), w wewnętrznej łączności osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę, doświadczają sensu swojej jedności i coraz pełniej ją osiągają<sup>39</sup>.

Wzajemne oddanie się sobie małżonków, jako przedmiot zgody małżeńskiej, obecne w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stwierdza: *Zgoda jest „aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”*: „Biorę ciebie za żonę” – „Biorę ciebie za męża”. *Zgoda, która wiąże wzajemnie małżonków, znajduje swoje dopełnienie w tym, że dwoje „stają się jednym ciałem”*<sup>40</sup>.

Wzajemne oddanie i przyjęcie prawa w stosunku do osoby kontrahenta zawiera w sobie wielość aspektów życia małżeńskiego. Ta wieloaspektowość, zdaniem W. Żurowskiego, oznacza, że wzajemne oddanie prawa, o którym mowa nie ogranicza się wyłącznie do życia seksualnego, ale obejmuje cały kompleks spraw i obowiązków małżeńskich określanych jako *consortium vitae*, polegających na wzajemnym oddawaniu się i dopełnianiu stron. Takie rozumienie przedmiotu zgody jest wszechstronnie rozumianym odpowiednikiem trzech dóbr św. Augustyna, tj. dobra wierności, potomstwa i nierozzerwalności, które nadal pozostają elementem przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>41</sup>. Do nich należy dołączyć, co podkreśla R. Sztymchmiller, dobro małżonków, na które zgodnie z kan. 1055 § 1 KPK małżeństwo jest ukierunkowane. Zakres praw, przekazywanych w akcie zgody małżeńskiej, zdaniem tego autora, określony jest przez przyjęcie małżeństwa wynikającego z prawa naturalnego i z nauki Kościoła, gdyż kontrahenci decydują się na przyjęcie i ofiarowanie siebie w celu stworzenia małżeństwa rozumianego jako przymierze ukierunkowane na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>42</sup>.

Zdaniem W. Góralskiego, przekazanie prawa w stosunku do osoby, jakie dokonuje się w akcie zgody małżeńskiej, należy wiązać z seksualnością, która jako właściwość natury człowieka stanowi podstawowy wymiar ludzki, wyrażając to, kim jest człowiek i charakteryzuje głęboko jego egzystencjalność. Owa seksualność – zdaniem autora – jest prawdziwym darem z siebie<sup>43</sup>. Podobnie kwestię tę ujmuje P.A. Bonnet, zwracając uwagę na seksualność osoby jako przedmiot obdarowania i przyjęcia w momencie wyrażania przez kontrahentów zgody małżeńskiej<sup>44</sup>.

Termin *seksualność* z oczywistych względów może budzić pewne wątpliwości, gdyż bliskie jest mu skojarzenie z przedmiotem zgody małżeńskiej obecnym w Ko-

<sup>39</sup> *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>40</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1627.

<sup>41</sup> Por. W. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1987, 79–80.

<sup>42</sup> Por. R. Sztymchmiller, *Doktryna Soboru...*, dz.cyt., 363–364.

<sup>43</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, dz.cyt., 39–41.

<sup>44</sup> Por. P.A. Bonnet, *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano 1985, 20–21.

deksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>45</sup>. Seksualność nie oznacza jednak wyłącznie cielesności, ale winna być interpretowana w kontekście całej osoby, jak i małżeństwa rozumianego jako wspólnota całego życia<sup>46</sup>. Seksualność osoby, co podkreśla P.J. Viladrich, nie jest czymś zewnętrznym w stosunku do niej, ale stanowi o jej integralności, jest nią samą. Dlatego przekazanie seksualności drugiej osobie jest przekazaniem prawa w stosunku do samej osoby. Jest ponadto konsekwencją tej dynamiki jedności, która umiejscowiona przez Boga w każdej osobie, we wzajemnym przyjęciu siebie nawzajem nabiera swojej realizacji<sup>47</sup>.

W Adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* czytamy: *Urzeczywistnia się ona (plciowość) w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swoim wymiarze doczesnym*<sup>48</sup>.

Wzajemne przekazanie i przyjęcie przez małżonków swojej seksualności sprawia, iż w momencie wyrażania zgody małżeńskiej współmałżonkowie nabywają w stosunku do siebie prawa do konkretnych aspektów owej seksualności, które konkretyzują się w różnych istotnych prawach i obowiązkach małżeńskich, w sposób szczególny zaś w wyłączności, prokreatywności i dozgonności<sup>49</sup>.

#### 4. IGNORANCJA JAKO WADA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ

Prawodawca w kan. 1057 § 1 KPK stwierdza: *Matrimonium facit partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus, qui nulla humana potestate suppleri valet*<sup>50</sup>. Stwierdza on, iż małżeństwo stwarza zgoda stron, o ile wyrażona jest zgodnie z prawem przez osoby do tego zdolne. Zgody tej nie może uzupełnić żadna władza ludzka. Zgoda małżeńska jest przyczyną sprawczą małżeństwa, o ile wyrażona jest pomiędzy osobami do tego prawnie zdolnymi<sup>51</sup>. Oznacza to, że wyrażona zgoda małżeńska nie powoduje zaistnienia małżeństwa, jeśli któryś z kontra-

<sup>45</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc plciowa...*, dz.cyt., 335.

<sup>46</sup> Por. P.A. Bonnet, *Introduzione...*, dz.cyt., 17. Autor pisze: „E' quella del can. 1057 § 2 una dizione profondamente diversa da quella certamente molto infelice che le corrispondeva nel can. 1081 § 2 del codice pio-benedettino, che aveva originato una inaccettabile comprensione dell'istituto matrimoniale in chiave quasi esclusivamente copulatoria, pur se di quella stessa formula poteva e doveva darsi una ben diversa interpretazione, solo che la si fosse considerata, come sarebbe stato giuridicamente corretto, alla luce del dato divino, del magistero ecclesiale e dello stesso sistema matrimoniale canonico”.

<sup>47</sup> Por. P.J. Viladrich, dz.cyt., 259.

<sup>48</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, tł. polskie, Wrocław 2000, nr 11.

<sup>49</sup> Por. G. Leszczyński, *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2004, 44.

<sup>50</sup> Identycznie brzmienie ma również kan. 1081 § 1 CIC z 1917 r.

<sup>51</sup> Por. P.A. Bonnet, *Introduzione...*, dz.cyt., Milano 1985. Autor stwierdza: „Un sifatto principio importa anzitutto che la disciplina matrimoniale canonica debba essere necessariamente tesa a salvaguardare il nucleo essenziale del consenso, così che non si debba riconoscere come valido un matrimonio, ogniqualevolta non si possa individuare l'effettiva esistenza di quella peculiare realtà psicologica che è il consenso dei nubenti”.

hentów lub obydwójce są niezdolni prawnie według prawa naturalnego, pozytywnego czy kościelnego do jej wyrażenia<sup>52</sup>. Jest oczywiste, co wynika z prawa naturalnego, że zgoda małżeńska może być zawarta tylko i wyłącznie pomiędzy mężczyzną i kobietą, których niejako sama natura przygotowała do wzajemnego współżycia<sup>53</sup>. Wszelkie inne związki muszą być uważane zatem za nadużycie natury i rodzaj aberracji niegodnej człowieka<sup>54</sup>. Jak zauważa H. Stawniak, jeden mężczyzna i jedna kobieta jako podmioty właściwe do wyrażenia zgody małżeńskiej są fundamentalną przesłanką jej skuteczności. Zatem w przypadku próby zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci nie można mówić o zgodzie skutecznej<sup>55</sup>.

#### 4.1. Zgoda małżeńska<sup>56</sup>

Łacińskie słowo *consensus*, tłumaczone jako zgoda<sup>57</sup> w zestawieniu z dodanym przymiotnikiem *matrimonialis*, czyli małżeńska, w pełni oddaje treść, którą wyraża, a która zawarta jest w kan. 1057 § 1 i 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>58</sup>. Tenże kan. 1057 § 1 KPK brzmi: *Matrimonium facit partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus, qui nulla humana potestate suppleri valet*. Prawodawca stwierdza zatem, że małżeństwo stwarza zgoda stron, o ile wyrażona jest zgodnie z prawem przez osoby do tego zdolne. Zgody tej nie może uzupełnić żadna władza ludzka<sup>59</sup>. Zgoda stron stanowi zatem przyczynę sprawczą małżeństwa (*causa efficiens*)<sup>60</sup>.

W tradycji Kościoła rozumienie zgody małżeńskiej jako przyczyny sprawczej małżeństwa nie zawsze było jednoznaczne. Doktryna zawarta w Dekrecie Gracjana, podtrzymywana w okresie późniejszym przez szkołę bolońską przyznawała znaczenie decydujące, co do pełnego ukonstytuowania się małżeństwa również konsumacji małżeństwa<sup>61</sup>. Zgodnie jednak z tradycją szkoły paryskiej, przejętej w okresie późniejszym przez tradycję Kościoła, zgoda małżeńska była wystarczająca do tego, aby ukonstytuowało się małżeństwo<sup>62</sup>. Nie oznacza to jednak, że tezy szkoły bolońskiej

<sup>52</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, dz.cyt., 33.

<sup>53</sup> Por. P.V. Pinto, *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Città del Vaticano 2001, 627.

<sup>54</sup> Por. W. Żurowski, dz.cyt., 78.

<sup>55</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, dz.cyt., 319–324.

<sup>56</sup> Por. G. Leszczyński, *Exclusio boni fidei...*, dz.cyt., 32–37.

<sup>57</sup> Por. S. Biskupski, dz.cyt., 261.

<sup>58</sup> Por. W. Żurowski, dz.cyt., 75.

<sup>59</sup> Por. A.M. Abate, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma 1985, 39; J.J. Garcia Faílde, *La nulidad matrimonial, hoy*, Barcelona 1999, 25.

<sup>60</sup> Por. J. Hervada, *Studi sull'essenza del matrimonio*, Milano 2000, 281.

<sup>61</sup> Por. F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne*, t. 2, Kraków 1924, 95.

<sup>62</sup> Por. F. Aznar Gil, *El nuevo derecho matrimonial canónico*, Salamanca 1985, 245. Autor pisze: „De los tres elementos necesarios para la validez del matrimonio canónico – capacidad de las partes para contraer entre sí, consentimiento debido y forma prescripta – el más esencial de todos ellos, el que constituye la esencia del matrimonio es el consentimiento, ya que mientras los otros dos elementos dependen, en mayor o menor medida, de las leyes irritantes (sic) positivas, el consentimiento lo requiere la propia naturaleza del matrimonio”.

nie pozostawiły śladu w obecnie obowiązującym Kodeksie, zwłaszcza w odniesieniu do nierozzerwalności małżeństwa, która to zasada może być naruszona wówczas, gdy zgodnie z kan. 1142 KPK małżeństwo niedopełnione może być ze słusznej przyczyny rozwiązane przez Biskupa Rzymu na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, choćby druga się nie zgadzała<sup>63</sup>.

Zasada uznająca zgodę małżeńską za przyczynę sprawczą małżeństwa jest doniosłą zasadą kanonicznego prawa małżeńskiego, będącą fundamentem całej dyscypliny Kościoła w tej dziedzinie<sup>64</sup>. Poprzez akt zgody małżeńskiej to, co istniało potencjalnie w ludzkich naturalnych zdolnościach zostaje zaktualizowane w wydarzeniu, które tworzy nową wzajemną relację interpersonalną pomiędzy mężczyzną i kobietą<sup>65</sup>.

Zgoda małżeńska, jak podkreśla J.F. Castaño, stanowi zewnętrzną przyczynę formalną umowy małżeńskiej<sup>66</sup>. Owa przyczynowość, co z kolei zauważa W. Góralski, ma charakter subiektywny i sprawczy, odnosi się zaś nie do istoty umowy małżeńskiej, ale do istnienia każdego małżeństwa kanonicznego. Decyzją, co do zawarcia małżeństwa, którą podejmują nupturienti, dotyczy zaistnienia małżeństwa, nie zaś istoty. Istota każdej umowy małżeńskiej jest określona całkowicie przez prawo fundamentalne samej instytucji małżeństwa, a nupturienti, o ile przynajmniej *implicite* ją akceptują, powołują do istnienia zawierane przez nich małżeństwo<sup>67</sup>.

Zgoda małżeńska jest przyczyną sprawczą małżeństwa, o ile wyrażona jest pomiędzy osobami do tego prawnie zdolnymi. Oznacza to, że wyrażona zgoda małżeńska nie powoduje zaistnienia małżeństwa, jeśli któryś z kontrahentów lub oboje są niezdolni prawnie według prawa naturalnego, pozytywnego czy kościelnego do jej wyrażenia.

Jest oczywiste, co wynika z prawa naturalnego, że zgoda małżeńska może być zawarta wyłącznie między mężczyzną i kobietą, których niejako sama natura przygotowała do wzajemnego współżycia<sup>68</sup>. Wszelkie inne związki muszą być uważane za nadużycie natury i rodzaj aberracji niegodnej człowieka, sama zaś zgoda pozostaje nieskuteczna<sup>69</sup>. R. Sobański mówi w tym przypadku o niezaimstnieniu aktu prawnego, gdyż małżeństwo z samej definicji jest związkiem mężczyzny i kobiety, próba

<sup>63</sup> Por. P. Moneta, *Il Matrimonio*, w: *Il Diritto nel Mistero della Chiesa*, t. 3, Roma 1992, 187.

<sup>64</sup> Por. J.F. Castaño, *El canon 1057, centro de la legislación matrimonial de la Iglesia*, REDC 47, 1990, 565; W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, dz.cyt., 30. Warto w tym miejscu przytoczyć niezwykle ważne słowa wypowiedziane przez Papieża Pawła VI w przemówieniu skierowanym do Trybunału Roty Rzymskiej, w którym stwierdza, iż zgoda stron „è un principio di capitale importanza in tutta la tradizione canonistica e teologica, e spesso proposta dal Magistero della Chiesa come uno dei capisaldi fondamentali del diritto naturale dell'istituto matrimoniale, nonché del precetto evangelico” (Paulus VI, *Ad praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romae Rotae*, 9.02.1976, AAS 68, 1976, 206).

<sup>65</sup> Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa...*, dz.cyt., 69.

<sup>66</sup> Por. J.F. Castaño, *Il Sacramento del matrimonio*, Roma 1992, 116. Czytamy tutaj: „Noi però crediamo che il consenso sia anche la causa formale, vale a dire, il *constitutivum formale* del matrimonio. Infatti, secondo la filosofia l'elemento costitutivo di una realtà non è la causa da dove tale realtà procede (causa efficiente è causa esterna), ma la causa che s'identifica con la stessa realtà (causa formale che è causa interna)”.

<sup>67</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, dz.cyt., 30–31.

<sup>68</sup> Por. P.V. Pinto, dz.cyt., 627.

<sup>69</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, dz.cyt., 319–324.

zaś nazwania małżeństwem związków osób tej samej płci grzeszy nieadekwatnością nazwy<sup>70</sup>. W porządku logicznym, co podkreśla G. Dzierżon, owa *incapacitas* jest uprzednia w odniesieniu do wszystkich innych figur niezdolności<sup>71</sup>.

Zdolność prawna (*habilitas iuridica*) w sensie ścisłym, co podkreśla J.F. Castaño, oznacza wolność od przeszkód małżeńskich określonych przez Prawodawcę w kan. 1083–1094 KPK z 1983 r. Wynika to zarówno z brzmienia kan. 1057 § 1 KPK, jak i kan. 1058 KPK, w którym Prawodawca stwierdza, że wszyscy mogą zawrzeć małżeństwo *quin iure non prohibetur*<sup>72</sup>. Zdolność prawna w szerokim rozumieniu tego terminu dotyczy również zdolności naturalnej kontrahentów określonej w kan. 1095 KPK, jak i wszelkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych określonych w kan. 1096–1103 KPK. Zdaniem A. D'Auria, przyczyną, dla której Prawodawca wymaga od osoby zawierającej małżeństwo zdolności prawnej, jest fakt, że jakkolwiek zgoda małżeńska jest aktem ludzkim, do którego prawo każda osoba, to jednak sposób jej wyrażenia i konieczne formalności zostały określone przez Prawodawcę w celu osiągnięcia skuteczności aktu<sup>73</sup>.

Zgoda małżeńska, określana jako akt woli, wskazuje na jego charakter prawny. Musi być zatem wyrażona w sposób zewnętrzny. Do zaistnienia bowiem aktu prawnego nie wystarczy wola wewnętrzna<sup>74</sup>. Jak zauważa A. D'Auria, akt zgody małżeńskiej, będąc aktem wewnętrznym i osobistym, musi być wyrażony na zewnątrz tak, aby każdy z kontrahentów mógł poznać wolę drugiego i aby wola każdego z nich została wyrażona poprzez ukształtowanie się jednej wspólnej relacji w odniesieniu do przedmiotu, jakim jest małżeństwo<sup>75</sup>. Zgoda małżeńska jest aktem prawnym, którego podstawą jest *actus humanus* wyrażony w sferze społecznej, czyli zewnętrznej<sup>76</sup>.

Akt zgody małżeńskiej musi być świadomy i dobrowolny. Oznacza to, że jako taki wymaga wolności w sensie psychologicznym, w takim stopniu, by osoba wyrażająca zgodę małżeńską znała jej przedmiot i mogła nim dysponować<sup>77</sup>. Zgoda małżeńska jest w swojej wewnętrznej strukturze aktem decyzyjnym, czyli aktem woli,

---

<sup>70</sup> Por. R. Sobański, *Transseksualizm a zdolność do zawarcia małżeństwa*, w: *Plenitudo legis dilectio*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin: RW KUL 2000, 654–655.

<sup>71</sup> Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa...*, dz.cyt., 110.

<sup>72</sup> Por. J. F. Castaño, *Il Sacramento...*, dz.cyt., 122.

<sup>73</sup> Por. A. D'Auria, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma 2007, 45.

<sup>74</sup> Por. G. Leszczyński, *Osoba ochrzczona niewierząca a sakrament małżeństwa*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2004, 33.

<sup>75</sup> Por. A. D'Auria, dz.cyt., 43–44. Autor pisze: „Il consenso matrimoniale, in quanto atto di volontà interno e personalissimo, nella sua manifestazione esterna può essere allora descritto, in senso giuridico, come l'incontro delle volontà concordi di un uomo e di una donna in ordine alla costituzione dello stato di vita coniugale. Inoltre, come atto di volontà, esso costituisce l'attualizzazione espressiva di una facoltà dell'uomo che, dopo una sufficiente deliberazione, si decide liberamente e spontaneamente a manifestare e a stabilire un impegno, essenzialmente reciproco, di un'intima comunità di vita e d'amore esclusiva, orientata al bene comune interpersonale ed alla possibile procreazione ed educazione della prole”.

<sup>76</sup> Por. G. Dzierżon, *Aplikacja kategorii aktu prawnego w kanonicznym prawie małżeńskim*, IM 11 (2000) 5, 11.

<sup>77</sup> Por. O. Fumagalli Carulli, *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1974, 308.

wymaga jednak zaangażowania zarówno woli, jak i intelektu<sup>78</sup>. Działanie woli jest zawsze następcze w stosunku do działania intelektu, który poznaje przedmiot zainteresowań i poddaje ocenie woli danej osoby<sup>79</sup>. Jako akt woli, będąc aktem ludzkim, wymaga wolności kwalifikowanej, jakiej żąda Prawodawca ze względu na ochronę uprawnień osoby zawierającej małżeństwo<sup>80</sup>.

Akt woli, jako akt wewnętrzny, aby stał się aktem prawnym (*actus iuridicus*) wymaga zewnętrznej formy, która jest określona przez Prawodawcę kościelnego. Jak zauważa G. Dzierżon, akt zgody małżeńskiej należy do kategorii aktu prawnego dozwolonego, w którym intencja podmiotu pozostaje zgodna z wolą Prawodawcy<sup>81</sup>. Zgoda małżeńska nie jest bowiem tym samym, co wewnętrzna wola każdego z nupturientów<sup>82</sup>.

Zgoda małżeńska, co podkreśla P.J. Viladrich, nie jest aktem woli każdego z nich, ale jest koniunkcją, połączeniem, rzeczywistością jednolitą, w której łączy się wola zawarcia małżeństwa każdego z dwojga nupturientów. Ta wola wewnętrzna sama z siebie nie jest skuteczną zgodą, o której mówi kan. 1057 § 1 KPK, ponieważ aby wola wewnętrzna obojga nupturientów mogła utworzyć małżeństwo, powinna być wyrażona zgodnie z prawem, a sami nupturienti powinni być osobami prawnie zdolnymi. W rzeczywistości wole wewnętrzne i pakt małżeński są dwiema fazami tego samego procesu tworzenia przyczyny sprawczej małżeństwa. Podczas gdy przepis zawarty w kan. 1057 § 2 KPK odnosi się do zgody jako aktu woli wewnętrznej, przepis kan. 1057 § 1 KPK odnosi się do zgody skutecznej. Zgoda skuteczna, zdaniem P.J. Viladricha, to taka zgoda, która, mając konieczną dobrowolność każdego z nupturientów, uformowała je w jedność paktu dzięki zdolności jednoczenia, komunikowania i wyrażenia dostrzegalnego znaku małżeństwa, to znaczy słów lub równoznacznych znaków zgodnie z prawem<sup>83</sup>.

Połączenie małżonków dokonuje się przez więź prawną, co podkreśla zresztą słowo *consensus*, zwracające uwagę na wzajemność i równoczesność zgody małżeńskiej, za pomocą której kontrahenci tworzą *consortium*, czyli wspólnotę całego życia, zgodnie z brzmieniem kan. 1055 § 1 KPK, obejmującą różne jej wymiary, w tym wymiar intelektualny, wolitywno-afektywny i seksualny<sup>84</sup>.

---

<sup>78</sup> Por. S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin–Sandomierz: KUL – Wydawnictwo Diecezjalne 2000, 560.

<sup>79</sup> Por. L. Vela, *Consensus matrimoniale*, w: *Nuovo dizionario di diritto canonico*, Milano 1993, 291.

<sup>80</sup> Por. P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów: Biblos 2000, 36; J. García Martín, *Le norme generali del Codex Iuris Canonici*, Roma 1996, 434; P. Moneta, dz.cyt., 186. Autor pisze: „Nell’ordinamento canonico non vi è quindi posto per alcuna presunzione assoluta di esistenza o di validità di consenso sulla base di dichiarazioni o comportamenti posti in essere dalle parti, ma assumerà in ogni caso decisivo rilievo la effettiva volontà di ciascuno dei due diretti interessati, l’*internus animi consensus*, che è destinato sempre a prevalere sulla dichiarazione esteriore della volontà”.

<sup>81</sup> Por. G. Dzierżon, *Aplikacja...*, art.cyt., 11; G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia. Commentarius libri II Codicis Iuris Canonici. Canones praeliminares*. Parisiis–Tornaci–Romae 1955, 572.

<sup>82</sup> Por. A. D’Auria, dz.cyt., 46.

<sup>83</sup> Por. P.J. Viladrich, dz.cyt., 258.

<sup>84</sup> Por. J.J. García Failde, *Observationes novae circa matrimonium canonicum simulatum et coactum*, Periodica 75, 1986, 174. Autor pisze: „Mediante ipso ligamine juridico contrahentes «uniuntur ad invicem» in quodam «consortio» specificato ex fine determinato in can. 1055 et implicante

Zgodnie z kan. 1057 § 1 KPK zgody małżeńskiej nie może uzupełnić żadna władza ludzka. J.F. Castaño sugeruje, że użyte w przywołanym kanonie sformułowanie *humana potestas* nie jest właściwe, gdyż należałoby raczej stwierdzić, iż zgoda małżeńska nie może być uzupełniona. Oznacza to, że nie może jej uzupełnić ani żadna władza ludzka, ani nawet władza boska<sup>85</sup>. Jak stwierdza A. D'Auria, braku zgody małżeńskiej nie może uzupełnić żadna władza ani żadne prawo, dlatego też nikt nie może uznać za ważne zawarte małżeństwo, w którym zgoda małżeńska nie została wyrażona<sup>86</sup>. Co więcej, zgody tej nie można sanować za pomocą *factio iuris*, gdyż, jak podkreśla S. Gherro, zgoda małżeńska cieszy się *dogmatem woli*, tzn., że nikt ani nic nie jest w stanie jej zastąpić, ani jej uzupełnić<sup>87</sup>.

Zdaniem J.J. García Failde, władzą, która uzupełnia czy współistnieje jako inna przyczyna subiektywna sprawcza małżeństwa, jest powaga Kościoła<sup>88</sup>. Żadna jednak władza ludzka nie jest w stanie uzupełnić braku zgody małżeńskiej<sup>89</sup>. Jak podaje P.V. Pinto, nie jest to możliwe, ponieważ akt zgody małżeńskiej jest aktem osobowym, w którym mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia wspólnoty małżeńskiej<sup>90</sup>.

Zasada, o której mowa, jak stwierdza O. Fumagalli Carulli, stanowi cechę charakterystyczną kanonicznej zgody małżeńskiej<sup>91</sup>. Konsekwencją tejże zasady jest troska, jaką Prawodawca otacza osoby wyrażające zgodę małżeńską i nie zważając na trudności w dowodzeniu, wskazuje wielość możliwych wad zgody małżeńskiej powodujących nieważność małżeństwa<sup>92</sup>. W przypadku, gdy zgoda małżeńska zostanie wyrażona nieważnie, małżeństwo uważa się za nieważnie zawarte.

---

totam coniugum personam in sphaera tum intellectiva tum effectivo-volitiva tum sexuali etc. (propter quod asseritur «totius vitae» consortium). «Consortium» istur, proinde, est entitas profundior antiqua definitione matrimonii in facto esse qua «societas coniugalis»: societas enim consistere potest in nuda inter eiusdem membra relatione juridica”.

<sup>85</sup> Por. J.F. Castaño, *Il Sacramento...*, dz.cyt., 118.

<sup>86</sup> Por. A. D'Auria, dz.cyt., 47. Autor stwierdza: „In questa prospettiva, si comprende allora come il consenso delle parti sia assolutamente necessario e soltanto i futuri coniugi possono prestarlo, restando così irrilevante sia la volontà dell'ordinamento giuridico che non può sostituirsi alla volontà dei nubenti, sia il consenso di un'altra persona che non sia uno dei contraenti. Di conseguenza, e a contrario, né la legge, né alcuna autorità è competente per ritenere come valido il matrimonio laddove sia mancato il consenso, né tanto meno la medesima legge o autorità può dispensare da esso: qualunque sia la ragione per la quale il consenso manchi o è viziato sostanzialmente, il matrimonio risulterà sempre nullo”.

<sup>87</sup> Por. S. Gherro, *Diritto canonico*, t. 2: *Diritto matrimoniale*, Padova 2004, 28.

<sup>88</sup> Por. J.J. García Failde, *Observaciones...*, dz.cyt., 175. Czytamy tutaj: „Ex hoc tamen non sequitur quod consensus sit, uti esseritur, causa unica efficiens matrimonium concretum quia ex hoc non excluditur quod ad efficiendum matrimonium concurrat cum consensu alia causa, uti publica auctoritas Ecclesiae, quae sit itidem necessaria et quae suppleri nequeat”.

<sup>89</sup> Por. A. Abate, *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, Apollinaris 59, 1986, 453; O. Giacchi, *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1968, 23.

<sup>90</sup> Por. P.V. Pinto, dz.cyt., 627.

<sup>91</sup> Por. O. Fumagalli Carulli, dz.cyt., 375.

<sup>92</sup> Por. G. Dosetti, *La violenza nel matrimonio in diritto canonico*, Milano 1943, 13–19.



## 4.2. Przedmiot zgody małżeńskiej a ignorancja

Zgoda małżeńska jest aktem prawnym, którego podstawą jest *actus humanus*, wyrażony w sferze społecznej, czyli zewnętrznej<sup>93</sup>. Jako taki musi być on świadomy i dobrowolny nie tylko w sensie psychologicznym, ale w takim stopniu, by osoba wyrażająca zgodę małżeńską znała jej przedmiot i mogła nim dysponować. Zgoda małżeńska jest w swojej wewnętrznej strukturze aktem decyzyjnym, czyli aktem woli, wymaga jednak zaangażowania zarówno woli, jak i intelektu<sup>94</sup>.

Kanon 1057 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, określający przedmiot zgody małżeńskiej, stanowi: *Consensus matrimonialis est actus voluntatis, quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium*. Takie brzmienie kanonu oznacza, że w momencie wyrażania zgody małżeńskiej to małżonkowie wzajemnie się sobie przekazują i wzajemnie się przyjmują. Określenie przedmiotu zgody małżeńskiej nie jest proste, zwłaszcza że wielu autorów, ujmując powyższą kwestię w sposób nieco odmienny, koncentruje się na jej konkretnych aspektach. Niektórzy z nich utożsamiają przedmiot zgody małżeńskiej ze wspólnotą całego życia małżonków. Jeśli przedmiotem materialnym zgody są same osoby kontrahentów, to ich wzajemne oddanie się sobie, rozumiane wyłącznie w sensie moralnym, winno być sformalizowane wolą stworzenia małżeństwa. I właśnie we wspomnianej woli stworzenia wspólnoty jest racja formalna zgody. Wspólnota ta realizuje się w życiu małżonków, obejmując ich osoby, a nie tylko sferę życia cielesno-prokreacyjną.

R. Sztymmler określa przedmiot zgody małżeńskiej jako wzajemne całościowe oddanie się i przyjęcie kontrahentów, polegające na przekazaniu praw do siebie. Zakres tychże praw określony jest przez przyjęcie małżeństwa, wynikającego z prawa naturalnego i z nauki Kościoła, gdyż kontrahenci decydują się na przyjęcie i ofiarowanie siebie w celu stworzenia małżeństwa rozumianego jako przymierze ukierunkowane na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>95</sup>. Podobnie rozumie przedmiot zgody małżeńskiej W. Góralski, który stwierdza, iż przedmiotem materialnym zgody małżeńskiej są same osoby kontrahentów, a przedmiotem formalnym wspólnota ich całego życia. Wspólnota ta realizuje się w życiu małżonków, obejmując ich całe osoby, a nie jedynie sferę cielesno-prokreacyjną. Jeśli zaś przedmiot zgody, w którego treści można znaleźć istotę małżeństwa, jest samym małżeństwem, zatem przedmiot konsensu nie może być czymś innym niż treścią definicji małżeństwa zamieszczonej w kan. 1055 § 1 KPK<sup>96</sup>. Takie rozumienie brzmienia kan. 1057 § 2 – jak z kolei zauważa W. Góralski – jest jednak pewnym uproszczeniem. Zdaniem tego autora, nie należy mówić o przekazaniu i przyjęciu prawa do osoby kontrahenta, ile raczej prawa w stosunku do osoby. Co więcej, owo prawo należy wiązać z seksualnością, która jako wła-

<sup>93</sup> Por. G. Dzierżon, *Aplikacja...*, art.cyt., 11.

<sup>94</sup> Por. S. Kasprzak, dz.cyt., 560.

<sup>95</sup> Por. R. Sztymmler, *Doktryna...*, dz.cyt., 363–364.

<sup>96</sup> Por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk: „Lex” 1991, 23–24.

ściwość natury człowieka stanowi podstawowy wymiar ludzki, wyrażając to, kim jest człowiek i charakteryzuje głęboko jego egzystencjalność. Owa seksualność – zdaniem autora – jest prawdziwym darem z siebie<sup>97</sup>.

Należy zauważyć – co czyni np. W. Żurowski – iż nie można wymagać od nupturientów, aby w momencie wyrażania zgody małżeńskiej mieli szczegółową wiedzę na temat przedmiotu zgody małżeńskiej. Jak zauważa ten autor, dla wielu ludzi jest to nieosiągalne<sup>98</sup>. Wystarczy zatem *intentio generalis* ukierunkowana na zawarcie małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła, która zakłada, iż małżonkowie mają taką wiedzę praktyczną, która pozwala im odróżnić małżeństwo od innych istniejących form relacji międzyludzkich<sup>99</sup>. W kontekście wiedzy minimalnej o małżeństwie należy zauważyć, że wiedza ta winna dotyczyć wszystkich wskazanych wcześniej aspektów rozumienia małżeństwa, o którym mowa w kan. 1096 KPK. Nieważnie zatem zawiera małżeństwo ktoś, kto mniema, że jest ono przejściowym związkiem przyjaźni czy pomocy, jak również ten, kto sądziłby, że małżeństwo nie jest skierowane na zrodzenie potomstwa, albo gdyby sądził, że do zrodzenia potomstwa nie jest konieczne seksualne współzycie.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że brak wiedzy o małżeństwie nie stanowi częstej przyczyny stwierdzenie nieważności małżeństwa. Wynika to z faktu ogólnej wiedzy o małżeństwie, jaką mają katolicy. Jest to jednak jedna z wad zgody małżeńskiej przewidzianych przez Prawodawcę i jako taka zasługuje na uwagę. Jest zrozumiałe, że tematyka podjęta w niniejszym artykule z pewnością znajdzie swoje dalsze uściślenia zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie. Ponadto może stać się przedmiotem kolejnych analiz i dociekać naukowych. Należy jedynie wyrazić nadzieję, że sformułowane tu wnioski staną się pomocne i użyteczne w lepszym zrozumieniu ignorancji jako przyczyny nieważności małżeństwa kanonicznego.

---

<sup>97</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, dz.cyt., 39–41. Czytamy tutaj: „Wyrażenie *strony wzajemnie się sobie oddają i przyjmują* można przyjąć wyłącznie w odniesieniu do przekazania i przyjęcia uszczegółowionego (określonego), ponieważ przekazanie w darze własnej osoby odnosi się z konieczności wyłącznie do funkcjonowania czyli działania osoby, nie zaś do niej samej. [...] Przedmiot wzajemnego przekazania ogranicza się w sposób konieczny do pewnych tylko działań i świadczeń własnej osoby, jakkolwiek gdy mówi się o własnym oddaniu się w pakcie małżeńskim, działania te i świadczenia dotyczą spraw najbardziej intymnych i żywotnych osoby angażując w pewien sposób całe życie małżonków”.

<sup>98</sup> Por. W. Żurowski, dz.cyt., 82.

<sup>99</sup> Por. P. Moneta, dz.cyt., 231. Jak pisze Autor: „Siffatta *intentio generalis* viene però necessariamente a mancare in coloro che esclusono, non vogliono, rifiutano un qualche elemento o proprietà essenziale del matrimonio, che dirigono la volontà ad un matrimonio privo di una sua componente caratterizzante e quindi sostanzialmente diverso da quel modello di unione coniugale ricavato dal diritto naturale, che la Chiesa considera come unico valido modello di matrimonio”.

## BIBLIOGRAFIA

- Abate A., *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, *Apollinaris* 59, 1986, 445–491.
- Abate A.M., *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma 1985.
- Aznar Gil F., *El nuevo derecho matrimonial canónico*, Salamanca 1985.
- Bączkowiec F., *Prawo kanoniczne*, t. 2, Kraków 1924.
- Bertolino R., *Gli elementi costitutivi del bonum coniugum: stato della questione*, w: *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, Città del Vaticano 1996, 7–32.
- Bianchi E., *E' più facile con nuovo codice di diritto canonico dimostrare la nullità di un matrimonio?*, *QDE* 3, 1990, 394–410.
- Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 1, Warszawa 1956.
- Bonnet P.A., *Il bonum coniugum e l'essenza del matrimonio*, w: *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, Città del Vaticano 1996, 89–135.
- Bonnet P.A., *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano 1985.
- Castañó J.F., *El canon 1057, centro de la legislación matrimonial de la Iglesia*, *REDC* 47, 1990, 563–575.
- Castañó J.F., *Il Sacramento del matrimonio*, Roma 1992.
- Chelodi I., *Ius Matrimoniale iuxta Codicem Iuris Canonici*, Tridenti 1921.
- Czapla M., *Pojęcie „matrimoniale foedus” w kan. 1055 § 1 KPK*, *IM* 11 (2000) 5, 23–42.
- D'Avack P.A., *Corsi di diritto canonico: il matrimonio*, Milano 1961.
- D'Auria A., *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma 2007.
- Dosetti G., *La violenza nel matrimonio in diritto canonico*, Milano 1943.
- Dzierżon G., *Aplikacja kategorii aktu prawnego w kanonicznym prawie małżeńskim*, *IM* 11 (2000) 5, 9–22.
- Dzierżon G., *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002.
- Erlebach G., *Problem wymiaru antropologicznego i prawnego w rozumieniu zgody małżeńskiej*, *IM* 4 (10), 1999, 7–28.
- Fumagalli Carulli O., *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1974.
- Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów: Biblos 2000.
- García Failde J.J., *La nulidad matrimonial, hoy*, Barcelona 1999.
- García Failde J.J., *Nuevo derecho procesal canonico*, Salamanca 1984.
- García Failde J.J., *Observaciones novae circa matrimonium canonicum simulatum et coactum*, *Periodica* 75, 1986, 171–220.
- García Martín J., *Le norme generali del Codex Iuris Canonici*, Roma 1996.
- Gherro S., *Diritto canonico*, t. 2, *Diritto matrimoniale*, Padova 2004.
- Giacchi O., *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1973.
- Góralski W., *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk: „Lex” 1991.
- Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006.
- Góralski W., *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055*, par. 1 KPK, *IM* 11 (2000) 5, 43–62.
- Góralski W., Dzierżon G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001.
- Grzeškowiak J., *Misterium małżeństwa*, Poznań: „Hlondianum” 1993.
- Hervada J., *Studi sull'essenza del matrimonio*, Milano 2000.
- Insadowski H., *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935.
- Kasprzak S., *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin–Sandomierz: KUL – Wydawnictwo Diecezjalne 2000.
- Lener S., *Matrimonio e amore coniugale nella «Gaudium et spes» e nella «Humanae vitae»*, *CivCatt* 120, 1969, nr 2, 22–33.
- Leszczyński G., *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2004.

- Leszczyński G., *Istotny element małżeństwa jako przedmiot symulacji częściowej*, IM 18 (2007) 12, 81–95.
- Leszczyński G., *Le dichiarazioni delle parti nelle causa matrimoniali per immaturità affettiva*, Apollinaris 73, 2000, 265–312.
- Leszczyński G., *Osoba ochrzczona niewierząca a sakrament małżeństwa*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2004.
- Leszczyński G., *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, PK 43 (2000) 1–2, 107–121.
- Leszczyński G., *Pojęcie „bonum coniugum” w prawie małżeńskim Kościoła*, ŚSHT 36 (2003) 1, 101–115.
- Michiels G., *Principia generalia de personis in Ecclesia. Commentarius libri II Codicis Iuris Canonici. Canones praeliminaries*, Parisiis–Tornaci–Romae 1955.
- Moneta P., *Il Matrimonio*, w: *Il Diritto nel Mistero della Chiesa*, t. 3, Roma 1992, 165–302.
- Morrissey F.G., *L'interrogation des parties dans le causes de nullité du mariage*, w: *Dilexit Iustitiam*, Città del Vaticano 1984, 363–376.
- Navarrete U., *Mutationes et praevisae innovationes in iure matrimoniali*, PK 15 (1972) 1, 3–18.
- Pastwa A., *Przymierze miłości małżeńskiej*, IM 14 (2003) 8, 5–22.
- Pinto P.V., *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Città del Vaticano 2001.
- Stawniak H., *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, PK 34 (1991) 1–2, 103–120.
- Stawniak H., *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000.
- Stawniak H., *Problem „bonum coniugum”*, PK 32 (1989) 1–2, 97–118.
- Sztychmiller R., *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin: RW KUL 1994.
- Sztychmiller R., *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1999.
- Tricerri C., *Commento al codice di diritto canonico*, Roma 1983.
- Vela L., *Consensus matrimoniale*, w: *Nuovo dizionario di diritto canonico*, Milano 1993, 291.
- Viladrich J.P., *Consens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000.
- Wegan M., *L'esclusione del «bonum fidei» nella più recente giurisprudenza della Rota Romana*, Apollinaris 61, 1988, 89–107.
- Wernz F.X., Vidal P., *Ius Canonicum*, t. V, Romae 1925.
- Żurowski W., *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1987.

## A LACK OF KNOWLEDGE ABOUT MARRIAGE AS A DEFECT OF MATRIMONIAL CONSENT

### Summary

According to can. 1096 § 1 Code of Canon Law of the 1983 if the marriage harmony is going to come into existence, both sides should be able to dispose of at least minimal knowledge about state of marriage. In accordance with can. 1096 § 2 after reaching maturity, such knowledge is acquired. So what is really the minimal knowledge concerning marriage and what does it refer to in a subjective scope? Legislator defines it as a general concept of marriage with two enumerated aspects: relationship of a man and a woman, which is based on constancy and is oriented towards bearing descendants by a sexual cooperation.

**Key words:** marriage, lack of knowledge, jurisdiction, matrimonial consent